

Pielgrzymka Honorowej Straży Serca Bożego

W sobotę 17 czerwca niewielka grupa członków Straży Honorowej NSPJ udała się na Jasną Górę, aby wziąć udział w XXI Ogólnopolskiej Pielgrzymce Arcybractwa Straży Honorowej. Hasło tegorocznej pielgrzymki to: „Bądźcie sercem i rękami Chrystusa”

U tronu Jasnogórskiej Królowej w czasie Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem ks. bpa Jana Szkodonia dziękowaliśmy za pielgrzymkę Benedykta XVI, a także prosiliśmy o potrzebne łaski dla Ojczyzny i świata. W homilii ks. bp. J. Szkołoń przypomniał nam przesłanie Ojca Św. Benedykta XVI skierowane do przedstawicieli ruchów w kościele: „Bądźcie uczniami Maryi, przyglądajcie się Jej sercu”.

Zwrócił się również do nas o modlitwę w intencji zagrożonych rodzin, za ludzi uzależnionych od nałogów o łaskę nawrócenia i wyrwania się z nałogu, za kapłanów i osoby konsekrowane i o nowe powołania do służby Bożej.

Wysłuchaliśmy także konferencji wygłoszonej przez ks. prof. Mieczysława Barcia z Rzeszowa na temat: „Bądźcie sercem i rękami Chrystusa”. Były to rozważania oparte na myślach Pawła VI, Jana Pawła II oraz Benedykta XVI. Musimy uwierzyć

Sercu Jezusa, codziennie podążać do Jego Serca, składać siebie w darze, aby być rękami Chrystusa.

Serce Jezusa jest w tabernakulum. Trzeba się wsłuchiwać jak biją serca nasze. Nasze spojrzenie na drugiego człowieka ma być spojrzeniem Jezusa w tabernakulum.

Chrystus pragnie naszego czasu, ofiary, bycia z Nim. On czeka na nasze serca i na naszą wierną miłość.

Naszą pielgrzymkę zakończyliśmy udziałem w Drodze Krzyżowej na Wałach Jasnogórskich. Brały w niej udział delegacje około 350 Ośrodków z całej Polski i b. liczne poczty sztandarowe, w tym także z naszej parafii. W wielkim skupieniu przeżywane były rozważania stacji drogi krzyżowej

Te wspiane duchowe przeżycia bardzo nas ubogaciły i myślę, że staną się zaczynem jeszcze głębszej miłości Serca Pana Jezusa i większej miłości bliźniego.

W tym modlitewnym nastroju, mimo pewnych niewygód w podróży, powróciliśmy do Wadowic.

Ks. prałatowi J. Gilowi naszemu opiekunowi serdecznie dziękujemy za trud zorganizowania tej pielgrzymki. Dzięki Jego staraniom wzrasta nasza formacja duchowa. Bóg zapłać.

Anna Branka

ISSN 1640-0607
02 lipca 2006 r. Nr 27 (330) Rok 7

Spieszmy się kochać

XIII Niedziela Zwykła

Rozpoczynający się lipiec to okres wakacji, urlopów, odpoczynku po całorocznym utrudzeniu. Sposób jego spędzenia zależy od zasobności portfela, ambicji i pomysłowości. Wielu wybierze się w pielgrzymki do słynnych sanktuariów, niosąc ze sobą własne i cudze problemy oraz dziękując za wszelkie otrzymane i doświadczone dobro, zwłaszcza że lipiec i sierpień usłane są wiankiem wspomnień i świąt maryjnych. Może wielu znajdzie się gdzieś w świecie, w nieznanym mieście i w obcej parafii. Od Pana Boga nie ma urlopu! Pamiętajmy o naszej godności dzieci Bożych, o codziennej modlitwie, o Mszy Świętej i postawie dobrego chrześcijanina!

*Na zbliżający się tydzień życzymy Bożego błogosławieństwa i obfitych łask,
zwłaszcza dla Jubilatów i Solenizantów.*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, **e-mail** wadbazyl@wp.pl **www.bazylika.wadowice.pl**

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI MĄDROŚCI:

Mdr 1, 13-15; 2, 23-24

Śmiereć weszła na świat przez zawiść diabła

DRUGIE CZYTANIE Z DRUGIEGO LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTIAN:

2 Kor 8, 7.9.13-15

Dzielić się dostatkiem z potrzebującymi

Nasz Zbawiciel Jezus Chrystus śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię.

EWANGELIA: Mk 5, 21-24. 35b-43 *Wskrzeszenie córki Jaira*

Gdy Jezus przeprowił się z powrotem łodzią na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: „Moja córka dogorywa, przyjdź i połóż na nią rękę, aby ocalała i żyła”. Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim. Przyszli ludzie do przełożonego synagogi i donieśli: „Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?” Lecz Jezus słysząc, co mówiono, rzekł przełożonemu synagogi: „Nie bój się, tylko wierz”. I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przy-

szli do domu przełożonego synagogi. Wobec zamieszania, płaczu i głośnego zawożenia wszedł i rzekł do nich: „Czemu robicie zgilek i płaczenie? Dziecko nie umarło, tylko śpi”. I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ujawszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: „Talitha kum”, to znaczy: „Dziewczynko, mówię ci, wstań”. Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

Oto słowo Pańskie

Człowiek przeznaczony do życia

Dziś, milcząc wobec ludzkiego nieszczęścia, wierzę zaledwie, że Bóg kiedyś odpowie na wszystkie pytania zamknięte burze w ludzkich sercach. Wierzę, że kiedyś przytuli każdego nieszczęśliwego ogarniętego zamętem i wyciszy wszystkie pytania pełną bezpieczeństwa miłością. Wierzę, że dotknie każdego człowieka takim pokojem, że już o nic nie będzie chciał pytać. Tylko, że dziś jestem małej wiary, bo nie potrafię odpowiadać na ludzkie pytania. Jestem bojaźliwy, bo nie obiecuję wiecznego pokoju, gdy słyszę, że niebo jest nieuchwytnie, a ziemia boleśnie konkretna, milczę, gdy słyszę, że życie jest jedno i wyraźniejsza jest doczesna niż eschatologiczna nadzieja.

Tak trudno mi uwierzyć, że rozszalałe morze jest zaledwie znakiem żywiołu tego świata, który zwala na człowieka nieszczęście, i może zostać uciszony jednym słowem. Tak trudno mi uwierzyć, że Stwórca nieba i ziemi ma moc uciszyć burze, które szaleją w sercach zmiażdżonych losem i wołających do milczącego Boga. Czytam, że „to, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe”, a tak trudno mi uwierzyć, że już dziś Jezus czyni człowieka nowym stworzeniem, „które żyje nie dla siebie”,

Nie wiem, czy to, że nie budzę Jezusa, nie zamęczam go moim nieustannym wołaniem, licząc, że kiedyś sam poradzi sobie z człowieczym bólem, jest wyrazem mego lenistwa czy zawierzenia.

Paweł Kozacki OP

(ciąg dalszy ze str.5)

Na tej właśnie skale stanie odlew spizowy Papieża z Wadowic. Twórcą pomnika jest znany w kraju i na świecie rzeźbiarz i poeta Maksymilian Biskupski. Dzieło zostało zamówione przez władze Wadowic w zeszłym roku, zaraz po śmierci Jana Pawła II. Włodarze miasta wyszły naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców i pielgrzymów. Ustawione wcześniej na tym miejscu popiersie Papieża wzbudzało ogromne zainteresowanie. Mieszkańcy Wadowic oraz pielgrzymi zapalali przed nim znicze, ustawiali kwiaty. Świadczyło to o tym, że ludzie potrzebują widocznego symbolu Wielkiego Polaka.

Za życia Jana Pawła II z inicjatywy samorządowców podejmowano liczne przedsięwzięcia służące ludziom, wynikające z papieskiego nauczania. Do takich należą: budowa Domu Pielęgnacyjnego im. Edmunda Wojtyły, Domu Samotnej Matki im. Emilii Wojtyły, coroczny zjazd szkół im. Jana Pawła II, organizacja licznych konkursów i koncertów upamiętniających i popularyzujących wielki dorobek pontyfikatu naszego umiłowanego Ojca Świętego. Nie sposób wymienić wszystkich inicjatyw, które miały oddać hołd Papieżowi. Wspomnę jeszcze o jednej. Z okazji 82 rocznicy urodzin Jana Pawła II na rynku wadowickim stworzony został Jego „żywy portret”. Tworzywem portretu byliśmy my, wadowiczanie, którzy pragnęliśmy pokazać Rodakowi, że jesteśmy z nim. Każda jedna biała kropka na portrecie kryła 100% uczuć do

niezwykłego człowieka, jakim był Karol Wojtyła. Teraz, kiedy już nie ma Jana Pawła II z nami na ziemi, odczuwamy pustkę. Choć On umarł, żyje dorobek Jego Wielkiego Pontyfikatu, którego korzenie są tu, w Wadowicach, niedaleko miejsca, gdzie stanie Jego spizowy pomnik. Trudno, żeby tego pomnika nie było w mieście, gdzie „zaczęła się historia, która ma twarz, imię i nazwisko Karola Wojtyły”, historia, która zachwycała cały świat.

Pomnik Jana Pawła II stanął na wielkiej, granitowej skale. Karol Wojtyła wrócił do domu, do Wadowic jako symbol człowieka, który dzięki swojej ogromnej wierze, miłości i pracy zaszedł tak daleko, najdalej jak można zejść tu na ziemi. Został następcą św. Piotra i tak jak Piotr, był On skałą, na której zbudowany jest Kościół. Ta rzeźba stojąca obok domu, w którym przyszedł na świat i obok kościoła, gdzie został ochrzczony, na granitowej skale unaocznia nam, kim był: Słowianin – Polak – Wadowiczanie, Karol Wojtyła.

Rzeźba przedstawia Papieża w geście, takim, jaki charakteryzował Go za życia. Prawą ręką błogosławi mieszkańców Wadowic oraz pielgrzymów. Jego twarz jest pogodna i uśmiechnięta, pomimo że widać na niej zmartwienie o ludzkość i problemy świata.

Przejdźmy pokolenia a Karol Wojtyła i Jego historia wciąż będą zachwycać. Zaś spizowy pomnik stojący obok Bazyliki, pod wadowickim niebem, będzie symbolem trwałości tej świętej historii, która tu, w tym mieście się zaczęła i wciąż trwa.

Iwona Pogocka

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – święto św. Tomasza, apostoła, w środę – wspomnienie św. Antoniego Marii Zaccarii, prezbitera, w czwartek – wspomnienie bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, dziewicy, w sobotę – wspomnienie św. Jana z Dukli, prezbitera.

Intencje mszalne



Poniedziałek 3 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Zofia Stanek
7.⁰⁰ Śp. Amalia Kowalska
8.⁰⁰ Śp. Józefa Wicińska
12.⁰⁰ Śp. Anna Dębińska
18.⁰⁰ Śp. Józefa Rajda
Śp. Adam Rajda - 12 r. śm.

Wtorek 4 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Amalia Kowalska
7.⁰⁰ Śp. Anna Dębińska
8.⁰⁰ Śp. Józefa Wicińska
12.⁰⁰
18.⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski
w rodzinach Ewy i Krzysztofa
Śp. Józefa Rajda

Środa 5 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Amalia Kowalska
7.⁰⁰ Śp. Józefa Wicińska
8.⁰⁰ Śp. Anna Dębińska
8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
12.⁰⁰ Śp. Józefa Rajda
17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
18.⁰⁰ *W intencjach nowenny*

Czwartek 6 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Amalia Kowalska
7.⁰⁰ Śp. Józefa Wicińska
8.⁰⁰ Śp. Anna Dębińska
12.⁰⁰ W intencji rodziny Nesti
18.⁰⁰ Śp. Marian Kupczyk
Śp. Anna i Michał Gębala
Śp. Maria Jabłońska

Piątek 7 lipca

- 6.⁰⁰ Dziękczynna za ukończenie roku
i dalsze błog. Boże
7.⁰⁰ Śp. Zofia Stanek
8.⁰⁰ Wynagradzająca za nasze grzechy
i grzechy naszych rodzin
12.⁰⁰ Śp. Amalia Kowalska
18.⁰⁰ Śp. Anna Dębińska
Śp. Janusz Orlicki

Sobota 8 lipca

- 6.⁰⁰ Dziękczynno błagalna dla Lucyny
i Stanisława Majtyka w 25 r. ślubu
7.⁰⁰ Śp. Amalia Kowalska
8.⁰⁰ Śp. Waldemar Gręźlewski
Śp. Józefa
12.⁰⁰ Śp. Stanisław Rodziński
18.⁰⁰ Śp. Anna Dębińska
Śp. Franciszek i Julia Piątek

Niedziela 9 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Amalia Kowalska
7.³⁰ Obłog. Boże dla członków Różniątów
Śp. Anna Dębińska
9.⁰⁰ Śp. Stanisława Gabor
10.³⁰ Śp. Janina Gonet - 1 r. śm.
12.⁰⁰ Dziękczynna z okazji 40-lecia ślubu
Krystyny i Stanisława
13.¹⁵ *Roczki*
19.⁰⁰ Śp. Józefa Wicińska

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ URODZIN

W II niedzielę lipca, na mszy św. o godz. 13.15, udzielamy specjalnego błogosławieństwa dzieciom, które obchodzą „Roczek”, oraz Rodzicom i Chrzestnym. Chętnych Rodziców prosimy o zgłoszenie dzieci w kancelarii lub najpóźniej przed tą Mszą św.

Kamila Kochan	Maciej Mazur	Dominik Pływacz
Mateusz Krzewski	Milena Marczyńska	Szymon Dębski
Karol Graff	Natalia Dybczak	Nikodem Wójcik

XIII Niedziela zwykła 02 lipca 2006

1. Dzisiaj 2 lipca w kolejny pamiętny dzień miesiąca odejścia Jana Pawła II do Pana zapraszamy na Mszę Św. o godz. 19.00, a następnie na nabożeństwo do godz. 21.37.

2. W niedzielę wakacyjne odprawiamy Nieszpory o godz. 18.30.

3. Codziennie na mszach św. modlimy się o szczęśliwe przeżycie kolonii i obozów, jak również i urlopów. Zechciejmy podczas dni wolnych od pracy tym bardziej przybliżyć się do Boga i człowieka, a także do przyrody.

4. Zapraszamy na XXI Pieszą Pielgrzymkę z Wadowic na Jasną Górę. Wyruszamy 14 lipca 2006 roku o godz. 7.00 od Bazyli-

ki NMP w Wadowicach. Zapisujemy w Domu Katolickim od 5 – 12 lipca w godzinach 18.00 – 19.00.

5. W środę, na Nowennie o godz. 8.30 i 17.30, modlimy się o błogosławione owoce XXI Pieszej Pielgrzymki Wadowickiej.

6. W czwartek na 10.00 zapraszamy na radosne wakacyjne spotkanie dzieci.

7. W pierwszy piątek przyjmujemy Komunię Św. wynagradzającą. Spowiadamy rano od 6.00-8.30 oraz 16.00-18.30.

8. We wtorek 11 lipca pielgrzymujemy na Podhale, tzw. szlakiem ks. Tischnera. Wyjazd o godz. 7.00. Koszt 20 zł.

ks. Jakub Gil - Proboszcz

Ku pamięci

„Non omnis moriar” – „Całkowicie nie umieram”. Ta sentencja pojawiła się już w starożytności. Już wtedy na różne sposoby uwieczniano historię człowieczą. Często ludzie potężni sami dbali, by pamięć po nich była żywa. Budowali potężne grobowce np. egipcscy faraonowie. Nadawali nazwy od swego nazwiska podbitym miastom.

Człowiek chce trwać przez wiele pokoleń. Najczęściej istnieje w swoich dzieciach i wnukach. Pamięć o nim jest żywa, zwłaszcza w rodzinach.

Pamięć Wielkiego Papieża Jana Pawła II już za Jego życia była natchnieniem, by Jego imieniem nazywano szpitale, szkoły, ulice itd. Będąc pod Jego urokiem zwłaszcza w Polsce wybudowano wielką ilość pomników. Zasłużył się w tej twórczości prof. Czesław Dźwigaj. Monumenty te świadczą, że określona społeczność chce Go zatrzymać na stałe. Pragnie się wciąż w Niego wpatrywać. Żyć w Jego blasku. Nic dziw-

nego, że w Wadowicach przed nowym kościołem został postawiony pomnik ofiarowany przez artystę włoskiego. Został on postawiony w 1991 roku, gdy pontyfikat Jana Pawła II trwał. Wiemy jak bardzo rządy Kościołem przez Tego Papieża było dynamiczne. „Nie lękajcie się” – powtarzał Jan Paweł II do współczesnego świata. On sam choć ugodzony kulą, która miała Go zabić, nie lękał się. Szedł do ludzi. Na przekór różnym opiniom – przemierzał pielgrzymim szlakiem różne lądy. Mówią niektórzy o posagu papieskim sprzed Św. Piotra, że on ma ręce jak szpony. Ten pomnik odczytuję jako natchnienie artystyczne wyrażone w brzoście papieskiej postawy. „Nie lękajcie się”. Do ludzi trzeba iść. Trzeba im głosić Ewangelię.

Po śmierci Papieża chciano w tym miejscu, gdzie wszystko dla Niego się zaczęło, postawić pomnik, który byłby syntezą Jego życia. Pochylony z miłością nad ludzkim losem. Podążający z serdecznością śladami

(ciąg dalszy ze str. 3)

mi człowieka, aby mu błogosławić. Te wielkie moce ducha czerpał z głębokiego rozmodlenia. Byliśmy nieraz świadkami jak Papież przed Mszą Św. się modlił. Patrzyliśmy na Jego wtopienie się w Bożą obecność. Jakby nie widział tego, co się wokół Niego dzieje. Dotykał świata nadprzyrodzonego. Tak też było, gdy podczas ostatniej pielgrzymki w 2002 r. długo modlił się na Wawelu, a później w Kalwarii. Tyle na Niego spraw czekało, a On trwał na modlitwie. Nawet sprawozdawcy telewizyjni nauczenni ukazywać bieg życia musieli się zatrzymać przez długie minuty nad tym Człowiekiem modlącym się. Patrząc na Papieża

byliśmy urzeczeni jak On realnie chodzący po tej ziemi, czym dłużej był Papieżem, tym bardziej był zanurzony w Bożym świetle. Ukorzony przed Bożym majestatem, z miłością pochylał się nad człowiekiem. Brał w swoje serce jego lęki i niepokoje.

Taki właśnie Papież, kochany Jan Paweł II Wielki stoi na rynku wadowickim. Można temu pomnikowi wiele zarzucać. Każde dzieło artystyczne jest dziełem skończonym. Nie można mu jednak zarzucić jednego, że przedstawia dokładnie twarz Jana Pawła II z Jego zatroskanym serdecznym uśmiechem. Takiego Ojca Św. chcieliśmy przed naszą Bazyliką i z takim Największym Synem Wadowickiej Ziemi utożsamiamy się.

Ks. Proboszcz

Historia dzwonu na cmentarzu komunalnym w Wadowicach

Dzwon, który został powieszony w dzwonnicy na cmentarzu komunalnym w Wadowicach został podarowany parafii Ofiarowania NMP przez ks. Infulata Jerzego Bryłę, byłego proboszcza z Najświętszego Salwatora w Krakowie w 2003 r.

Na korpusie tego dzwonu jest napis: „Me Fecit Joannes Felczyński Campanorum Eusor in Premislia 1808-2002” – to znaczy: Zostałem wykonany w ludwisarni Jana Felczyńskiego w Przemyślu. „Ufundował ks. Infulat Jerzy Bryła – Proboszcz. Poświęcił 05.06.2003 r. Kard. Franciszek Macharski. Święci Pańscy módlcie się za nami”.

W zamiarze ks. Proboszcza Infulata Jerzego Bryły dzwon ten przeznaczony był na cmentarz salwatorski. Niestety konstrukcja wykonanej tam dzwonnicy nie była właściwa do wielkości tego dzwonu. Tam musiał być mniejszy dzwon.

Po porozumieniu ks. Proboszcza Jakuba Gila z ks. Infulatem Bryłą z radością sprezentował ten dzwon do Parafii Papieskiej w Wadowicach. Mówił przy tym, że ma

wielką satysfakcję, iż przez miłość do Ojca Św. Jana Pawła II, może coś dobrego przekazać wadowickiej parafii.

Prezes Akcji Katolickiej śp. inż. Władysław Brańka podjął się współpracy z Urzędem Miasta, któremu podlega cmentarz komunalny, aby wystawiono tam dzwonnice. Przez kilkanaście miesięcy trwały urzędowe starania, aby projekt pani inż. Jarosz został zatwierdzony, a następnie zrealizowany. Wybudowana została przez zakład remontowo-budowlany pana Sławomira Grzesika z Andrychowa. Zamontowania i uruchomienia dzwonu dokonała śląska firma zakładu elektro-mechanicznego pana inż. Antoniego Rducha. Firma ta specjalizuje się w montażu napędów dzwonnów i zegarów. Nowością jest możliwość włączenia dzwonu drogą radiową z odległości 500 m. Do całkowitego uruchomienia dzwonu pozostaje uroczyste poświęcenie wykonanej pracy przez ks. Infulata Jerzego Bryłę – obecnie już rezydującego na Salwatorze w Krakowie.

inż. Stefan Mżyk

Boża współpraca w ludzkich zmaganiach cz. II

Jean Vanier pisze: „Tylko jedno może przywrócić życiu osobę upośledzoną, która czuje się opuszczona: autentyczna, serdeczna i ufna więź. Osoba upośledzona musi odkryć, że jest kochana, że przedstawia dla kogoś jakąś wartość. Dopiero wtedy odkryje, że jest kimś, a jej lęk przetrze się w pokój. Gdyż kochać nie znaczy tylko robić coś dla kogoś; kochać znaczy być z kimś, cieszyć się jego obecnością...” W relacje z mieszkankami wchodzi się powoli. Trzeba dużo czasu na wzajemne poznanie, trzeba dużo cierpliwości do osób, które w większości czują się odrzucone, zranione, mają niskie poczucie wartości. Wszyscy uczymy się wyrozumiałości, uważnego słuchania, rozumienia ich potrzeb. I tak powoli zaczyna się budowanie więzi, które pozwalają żyć, rozwijać się i wykorzystywać każdą chwilę na wymianę darów jakie nosimy w sobie. Podopieczne uczą nas - opiekunów ofiarności i zaparcia się siebie, wzywają do twórczego bycia razem, inspirują do aktywnej służby względem nich. Każde najmniejsze, z trudem wypracowane osiągnięcie, minimalny postęp jaki zdołają uczynić, są dla nich samych i dla nas radością, satysfakcją i zachętą do czynienia dalszych wysiłków by mogły mieć udział w normalnym życiu dzieci zdrowych.

Codziennosc niesie wiele możliwości

rozwoju dla naszych mieszkanki. Dziewczęta korzystają z zajęć edukacyjnych w szkole życia, w szkole specjalnej i podczas indywidualnych zajęć rewalidacyjno - wychowawczych. Również poza szkołą prowadzona jest terapia zajęciowa rozwijająca różne zainteresowania. Dom umożliwia mieszkankom uczestnictwo w imprezach kulturalnych, towarzyskich i religijnych. Biorą one udział w zabawach, zlotach integracyjnych, pokazach prac, występach zespołów artystycznych, uczestniczą w spektaklach, olimpiadach i różnego rodzaju konkursach sprawnościowych.

Są też takie dzieci, które nigdy nie nauczą się podstawowych nawet czynności, sprawiają one wrażenie braku świadomości, a z otoczeniem kontaktują się tylko za pomocą gestów, które trzeba umieć odczytać. Dzieci te odnajdują w siostrach, w wychowawcach, bezpieczne dla siebie miejsce, a jednocześnie rozbudzają w nas świadomość jak wielkim darem jest dar mowy, słuchu, ruchu..., rozbudzają poczucie odpowiedzialności za właściwe używanie tych darów. Potrafią one przemieniać serca wychowawców, rodziców i bliskich, bo dar dawany słabemu, potrzebującemu, zawsze wraca do dawcy, zawsze ubogaca. „Świat ludzkiego cierpienia rodzi świat ludzkiej miłości” mówił Ojciec Święty Jan Paweł II.

cdn

s. Maria Stachurska – Przełożona Domu Zakonnego

Pomnik Wielkiego Papieża z Wadowic

Dnia 16 czerwca 2006 roku obok Bazyliki Ofiarowania NMP stanęła rzeźba Jana Pawła II. Stało się to dokładnie w 7 rocznicę Jego ostatniej wizyty w Wadowicach. Kilka dni wcześniej, 10 czerwca przywie-

ziona została osiemnastotonowa, granitowa skała z okolic Łomży i od początku wzbudzała ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców Wadowic oraz pielgrzymów.

(ciąg dalszy na str. 7)